

## **Brexit w przededniu kluczowych negocjacji**

Przemówienie premier Teresy May wygłoszone w piątek 2 marca w Londynie, miało dostarczyć wiedzy o szczegółach brytyjskiego stanowiska w sprawie kształtu stosunków jakie będą łączyć Zjednoczone Królestwo i UE po wyjściu Brytyjczyków z Unii Europejskiej. Pierwsze reakcje wskazują, że swój cel osiągnęło – pisze dr Krzysztof Winkler komentując obecną sytuację polityczną na Wyspach Brytyjskich

Rozmowy w sprawie warunków, na jakich Wielka Brytania opuści Unię Europejską wkraczają w najważniejszą fazę. To w jaki sposób zostanie wynegocjowane porozumienie zadecyduje o kształcie przyszłych stosunków pomiędzy Londynem i Brukselą. Jednak nie tylko o tym, ich wynik przesądzi zapewne o dalszym losie premier Teresy May oraz lidera Partii Pracy Jeremy Corbyna. Dla premier Wielkiej Brytanii pozytywny wynik negocjacji będzie oznaczał wzmocnienie przywództwa i utrzymanie stanowiska. Z kolei dla lidera opozycji problemy z osiągnięciem pozytywnego rezultatu rozmów mogą oznaczać szansę na zajęcie stanowiska premiera, jeżeli dojdzie do przyspieszonych wyborów. Również Unia Europejska ma interes w tym aby negocjacje zakończyły się powodzeniem, choćby w celu ograniczenia negatywnych ,konsekwencji dla jej gospodarki i prestiżu jako ważnego gracza na arenie międzynarodowej. Negocjacje będą trudne dla obu stron, mimo deklarowanej chęci osiągnięcia porozumienia.

Przemówienie premier Teresy May wygłoszone w piątek 2 marca w Londynie, oczekiwane przez wszystkie strony negocjacji, miało dostarczyć wiedzy o szczegółach brytyjskiego stanowiska w sprawie kształtu stosunków jakie będą łączyć Zjednoczone Królestwo i UE po wyjściu Brytyjczyków z Unii Europejskiej. Pierwsze reakcje wskazują, że swój cel osiągnęło.

### **Przemówienie Teresy May**

Biorąc pod uwagę wcześniejsze wypowiedzi szefowej brytyjskiego rządu oraz współpracowników treść tego wystąpienia nie powinna budzić zaskoczenia. Zgodnie z zaprezentowanym stanowiskiem Wielka Brytania ma opuścić Unię Celną i Wspólny Rynek UE. Konieczne będzie jednak utrzymanie bliskich relacji z UE w części obszarów współpracy gospodarczej. Ważne dla funkcjonowania brytyjskiego biznesu była zapowiedź utrzymania takich samych standardów w wielu dziedzinach aktywności gospodarczej, w tym sektorze chemicznym, medycznym czy ruchu lotniczym. Wielka Brytania będzie chciała być członkiem stowarzyszonym unijnych agencji regulujących te obszary i jest gotowa ponieść związane z tym koszty. Z kolei regulacje dotyczące konkurencji i pomocy państwa mają pozostać identyczne jak unijne. Zachowana będzie kontrola nad imigracją dzięki opuszczeniu wspólnego rynku i zaprzestaniu stosowania jego reguł w Wielkiej Brytanii.

Najwięcej miejsca w przemówieniu zajęły kwestie współpracy gospodarczej. Instytucje finansowe mające siedzibę na terenie Zjednoczonego Królestwa mają utracić prawo do prowadzenia działalności na obszarze UE bez konieczności uzyskiwania pozwolenia

*Zgodnie z zaprezentowanym stanowiskiem Wielka Brytania ma opuścić Unię Celną i Wspólny Rynek UE. Konieczne będzie jednak utrzymanie bliskich relacji z UE w części obszarów współpracy gospodarczej*

w każdym państwie indywidualnie, tzw. *passporting*. W zamian powinno zostać wynegocjowane porozumienie mające identyczne skutki prawne jak obecne uregulowania unijne. Parlament brytyjski będzie miał prawo do

stanowienia prawa różniącego się od regulacji UE, ze świadomością, że będzie to wpływać na warunki funkcjonowania firm działających na tym rynku. Brytyjczycy chcą pozostać w wewnętrznym rynku energii UE, choć będą chronić wspólny rynek energii na obszarze całej wyspy Irlandia. W miejsce Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ma zostać utworzony międzynarodowy arbitraż służący do rozstrzygania sporów obecnie regulowanych przez ten sąd. Zaproponowano aby na zasadach wzajemności uznano reguły dotyczące nadawania programów telewizyjnych, aby programy nadawane z Wysp mogły być nadal odbierane w UE. Reguły rządzące transportem kolejowym, morskim, lotniczym i drogowym mają zostać zachowane. Aby zapewnić swobodny handel standardy dotyczące produkcji i świadczenia usług mają pozostać maksymalnie bliskie rozwiązaniom unijnym. Wielka Brytania będzie chciała wynegocjować nowe porozumienie dotyczące handlu z UE. Nie będzie się opierać na dotychczasowych umowach takich jak obowiązuja m. in. z Kanadą czy Koreą Południową oraz ograniczać możliwości podpisywania umów handlowych z państwami trzecimi. To porozumienie ma obejmować nie tylko przepływ towarów, ale także niezwykle ważne dla Brytyjczyków sektor usług.

Brytyjska premier wyraziła nadzieję na pozytywne wdrożenie w życie ustaleń dotyczących zasad na jakich Wiek Brytania opuści UE wynegocjowanych w zeszłym roku. Również jeśli chodzi o kwestię granicy pomiędzy Irlandią Północną i Republiką Irlandii. Według zapowiedzi nie będzie na niej kontroli. Jednak na razie nie do końca wiadomo jak cel ten ma zostać osiągnięty, jeżeli wykluczone zostało pozostanie Irlandii Północnej w jednym obszarze celnym z Irlandią. Jako możliwe rozwiązania tego problemu przewiduje się jakąś formę partnerstwa celnego lub porozumienie, na podstawie którego dzięki wykorzystaniu technologii i instytucji zaufanych sprzedawców ruch będzie mógł się odbywać bez dodatkowych przeszkód. Kontynuowany ma być udział w programach naukowych, edukacyjnych i kulturalnych wraz z członkostwem w Euratom. Do tego należy dodać wyrażoną już wcześniej chęć utrzymania bliskiej współpracy z UE w obszarze bezpieczeństwa. Dotyczy to zarówno współpracy policji jak i agencji wywiadu. Wrażenie jakie można odnieść analizując brytyjskie stanowisko pozwala stwierdzić, że jest gotowość ze strony brytyjskiej do kompromisu.

## **Reakcje na przemówienie**

Strona unijna odebrała wystąpienie w sposób zróżnicowany. Michel Barnier główny negocjator przyjął z zadowoleniem doprecyzowanie stanowiska Zjednoczonego Królestwa co do wyjścia z unii celnej i wspólnego rynku. Jednak część unijnych polityków uważa, że nadal Brytyjczycy dążą do wyciągnięcia maksymalnych zysków z faktu wyjścia z UE, przy braku zobowiązań jakie dotychczas mieli. Jeremy Corbyn, lider Laburzystów skrytykował wystąpienie. Uznał, że nie wnosi ono niczego nowego i nie precyzuje brytyjskiego stanowiska.

Takie postawienie sprawy jest zrozumiałe jeśli wziąć pod uwagę, że Partia Pracy zdecydowała o podpisaniu nowej unii celnej o identycznych założeniach jak obecnie obowiązująca.

*Część unijnych polityków uważa, że Brytyjczycy dążą do wyciągnięcia maksymalnych zysków z faktu wyjścia z UE, przy braku zobowiązań jakie dotychczas mieli*

Wśród Torysów, zarówno zwolennicy wyjścia z UE jak i pozostania w niej przyjęli przemówienie pozytywnie. Dla tych pierwszych istotne jest potwierdzenie

opuszczenia wspólnego rynku i zakończenie prymatu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, z kolei dla drugiej grupy realne podejście do negocjacji i zapowiedziane bliskie stosunki z UE w wielu istotnych dziedzinach gospodarki, kultury i nauki. Daje to nadzieję, na jednolite stanowisko zaplecza politycznego rządu w przyszłych rozmowach.

## **Podsumowanie**

Trwające negocjacje o warunkach opuszczenia UE przez Brytyjczyków okazały się wyzwaniem dla uczestników. Czas na ich zakończenie, zgodnie z przyjętym harmonogramem, jest bardzo krótki, do jesieni tego roku. Materia obrad jest trudna z uwagi na jej szeroki zakres, pozycje stron oraz naturę problemów. Wysoki, sięgający prawie połowy wartości udział UE w brytyjskim handlu, jest czynnikiem wymuszającym utrzymanie bliskich relacji gospodarczych przez Wielką Brytanię z Unią w najbliższych latach. Najważniejsze są tu usługi, w

tym sektor finansowy, stanowią one bowiem podstawę brytyjskiej gospodarki. Jest to niezbędne aby nie doszło do załamania brytyjskiej gospodarki po odcięciu od największego rynku zbytu.

*Dążenie do samodzielności przypomina, że w brytyjskiej polityce doktryna Wspaniałej Izolacji nadal ma swoje miejsce, choć w zmodyfikowanej formie*

Jednak, co zaznaczyła premier Teresa May, ta współpraca będzie dobrowolna. To dążenie do samodzielności przypomina, że w brytyjskiej polityce

doktryna Wspaniałej Izolacji, która miała swój rozkwit w czasie największego rozwoju brytyjskiego imperium, nadal ma swoje miejsce, choć w zmodyfikowanej formie. Obecnie wyraża się ona w dążeniu do zachowania maksymalnej swobody w kształtowaniu warunków współpracy w ramach struktur do jakich należy Zjednoczone Królestwo. Ta swoboda ma dać możliwość zmiany kierunków handlu jeżeli tylko będzie to opłacalne. Odnotować także trzeba, że jeśli nastąpi zmiana władzy Partia Pracy będzie dążyła do zacieśnienia stosunków z Unią. Dla UE utrzymanie bliskich relacji z Wielką Brytanią jest istotne z punktu widzenia interesów gospodarczych, aby ograniczyć ewentualne straty wywołane brakiem porozumienia dotyczącego handlu z Wielką Brytanią. Pozostaje pytanie czy postawione w przemówieniu brytyjskiej premier cele zostaną osiągnięte. Wynik negocjacji na tym etapie pozostaje nieprzewidywalny.

*Dr Krzysztof Winkler*

Autor jest członkiem grupy badawczej Britannia przy Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego